

Na kursie WF w Sulejówku

NA TYGODNIOWYM kursie WF w Sulejówku, zorganizowanym w marcu br. dla nauczycieli WF, dyskutowano nad rozwiązaniem dwóch podstawowych problemów, a mianowicie: w jaki sposób stworzyć sprzyjającą atmosferę dla spraw wychowania fizycznego w szkole oraz jak poprawić warunki materialne WF.

Szeroko pojęte wychowanie fizyczne, zmierzające do poprawy stanu zdrowia dzieci, obejmuje wiele ściśle ze sobą związanych czynników, jakimś są oprócz ćwiczeń ruchowych warunki higieniczne, opieka lekarska, higiena pracy i odpoczynku, żywienie, sen itp. Całością tych spraw nie jest w stanie zrealizować sam tylko nauczyciel wychowania fizycznego. Powinny one stać się podstawowymi zadaniami szkoły i społeczeństwa.

W dyskusji wskazywano różne sposoby przełamywania obojętności dla spraw WF w szkole. I tak np. w wielu już województwach przeprowadzone zostały konferencje dla administracji szkolnej, poświęcone

sprawom zdrowia dzieci, wadliwej postawy, higieny szkolnej itp. W wojew. wrocławskim, warszawskim i opolskim zorganizowano 10-dniowe kursy WF dla wszystkich pracowników pedagogicznych powiatowych i wojewódzkich wydziałów oświaty. Uzyskano z tej akcji pozytywne doświadczenia. W niektórych powiatach rady narodowe znalazły dodatkowe fundusze na higienę i sprzęt sportowy. Niestety, jednak w wielu jeszcze województwach zdarzają się objawy niewłaściwego stosunku dla spraw WF w szkole.

Ogólnie stwierdzono, że duża pomocą dla szkół i pewnym bodźcem dla społeczeństwa były przydzielone do Totalizatora Sportowego fundusze na sale gimnastyczne i boiska szkolne. W wyniku tego coraz więcej komitetów rodzicielskich i rad narodowych zgłasza pomoc materialną na cele WF.

J. HRYNIEWICZKA

Konferencje rejonowe pomagają w pracy wychowawczej

Można uniknąć szablonu

W YPOWIEDZI na łamach "Głosu Nauczycielskiego" na temat konferencji rejonowych mają głęboką wymowę. Świadczy o one o krytycznym spojrzeniu na sprawę dokształcania się w zawodzie i na efekty wychowawcze.

Nasze konferencje rejonowe mają — wydaje mi się — ciągle jeszcze charakter jednostronny, pozbawione są aspektów psychologicznych. A przecież, aby zanalizować np. problem droczności, chuligaństwa, czy odwieku, warto by sięgnąć do naszego przygotowania psychologicznego.

W związku z tym, czy nie należałoby na konferencjach rejonowych dokonywać analizy "logicznej" obserwacji po czynionych i odpowiednio zapisanych. W praktyce przedstawiałyby się to następująco: kilku kolegów odczytuje swoje charakterystyczne obserwacje dokonując analizy psychologicznej. Obserwacje byłyby skrótem dwóch — trzech wydarzeń z życia uczniów, zebranych drogą

badz to obserwacji, badz wywiadu, badz analizy wytworów pracy ucznia. Koledy uzupełniałyby je wnioskami pedagogicznymi i psychologicznymi. Tego rodzaju analiza umożliwiłaby poznanie przyczyn niewłaściwego zachowania się uczniów i znalezienie środków zaradczych, uczuli wychowawców na pewne własne niedomagania.

Interesującą formą pracy byłaby także analiza lektury psychologicznej np. "Kształcenie woli ucznia" Sjiłwanowa w o-parciu o dobrane przykłady z życia codziennego uczniów naszej szkoły. Wnioski wynikające z dokonywanej analizy umożliwiłyby głębsze spojrzenie na psychikę naszej młodzieży i pozwoliły na kształtowanie jej w myśl zasad, które są najistotniejsze. System referatów wydaje mi się nauczycielom i w wielu wypadkach nie mobilizuje do wy-suwania zasadniczych problemów. Nie podważam się, że jest dobrze, jeśli chodzi o organizację naszych konferencji. Sama tylko znajomość psychologii ogólnej i rozwojowej nie daje gwarancji, że nauczyciel wyko-zaści ją w praktyce. Latwiej byłoby pedagogom aniżeli psycholo-gom. Może częściowo i w tym tkwi źródło błędów wychowaw-czych, które nam zarzuca o-toczenie.

Konferencje powinny nam do-pomóc w pokonywaniu trudno-sci natury wychowawczej. Ale czy tylko nam, nauczycielom szkolnictwa podstawowego? Co-raz częściej się słyszy, że w VIII i IX klasach znajduje się w dużym procencie młodzież 13 i 14-letnia, która do niedawna włączana była w schematyczny przekrój młodzieży szkół pod-stawowych. Stąd drugi problem — czy nie warto by od czasu do czasu urządzić konferencje rejonowych wspólnie ze szko-łą średnią. Tym bardziej, że spe-cjalizacja w szkolnictwie śred-nim prowadzi czasem do szab-lonu rutyniarstwa. A młodzież tychże szkół wymaga też często specjalnego podejścia, opartego na gruntownej znajomości psy-chologii rozwojowej. Taka wspólnota wymiana doświadczeń pozwoliłaby nam na pogłębienie i uzupełnienie psychologicznej wiedzy.

Warto dyskutować na powyż-sze tematy, bo zabiegają się one ściśle o nasz warsztat pracy. "Głos Nauczycielski" powinien pobudzać nas do wypowiedzi, bo w miarę wzrostu naszych wymagań w stosunku do włas-niej pracy wzrosną nasze osią-gnięcia wychowawcze.

B. KOSTECKA
Lubliniec

ANKIETA ZHP

Jakie książki potrzebne są harcerzom?

PORADNIA Metodyczno-Progra-mowa przy Dziale Programowym Głównym Kwatery Harcerstwa i Re-akcyjnej "Drużyny" ogłasza ankietę dla drużynowych i nauczycieli o-piekujących się drużynami na te-mat: Jak przedstawia się zaopatrze-nie drużyn harcerskich w materia-ły do zajęć.

Celem ankiety jest zebranie opi-ni w sprawie ilości i przydatności dotychczas wydawanych książek harcerskich i w sprawie stanu za-opatrzenia w te materiały.

Wśród wszystkich uczestników an-kiety rozlosowanych zostanie 70 wy-loszeń w postaci książek harcerskich. Każda osoba wyloszona wy-bierze według własnego uznania dwie książki, które zebrane otrzyma-ć. Termin nadsyłania odpowiedzi — do 25 maja br.

Jak wypełniać ankietę?

Każdy wypełnia dowolną ilość ru-bryk ankiety. Można odpowiedzieć na wszystkie lub tylko jedną z py-tań. Nie ma to wpływu na przyznanie wyróżnień.

W rubryce I należy skreślić nie-pożądane punkty 1-4 w rubryce II należy dopisać w odpowiednich miejscach po jednym wyrazie lub zdaniu.

Ankieta można podpisać pełnym nazwiskiem i imieniem lub tylko pseudonimem. Konieczne należy podać funkcję.

TEKST ANKIETY

I. Materiały
Najbardziej brakuje materiałów z zakresu: 1. Zdobycia własnego 2. Historii 3. Tradycji ZHP 4. Wiedzy o boha-terach 5. Wiedzy o harcerstwie 6. Ognisk, Komin-ków, imprez kulturalno-oświa-towych (sekcje, piosenki, insceniza-cje, wiersze, gawędy) 7. Techniki harcerskiej (terenoznawstwo, po-nierka, samarytanka, obokowitwo) 8. Gier terenowych, harców w polu; 9. Gier i zabaw w łbie.

II. Książki harcerskie

1. Ile książek harcerskich spośród wydanych w ostatnich dwóch latach posiadają w bibliotece swojej lub drużyny wypisać słownie

2. Najbardziej pomogły mi w pra-cy (za najlepsze uważam) nastę-pujące książki: a) b) c)

3. Niewiele mi pomogły w pracy (uważam za najgorsze) następujące książki: a) b) c)

4. W najbliższym okresie należy wydać książki harcerskie na na-stępujące tematy: a) b) c)

Nazwisko i imię (ewent. pseudo-nim) Funkcja Adres

Tekst ankiety wyślę lub przepi-szę, wypełnię i prześlę na adres: Redakcja "Drużyna", Warszawa, ul. Włocławska 19, z dopiskiem na kopie-cie: PMP — ankietka. Dodatkowe uwagi można załączyć na osobnej kartce.

Zespół muzyczny w Ponikowie



W małej miejscowości górskiej Ponikowo, w powiecie By-strzyca Kłodzka, powstał w szkole podstawowej zespół mando-linistów. Inicjatywa i wytrwała praca kol. Karola Wolańskiego oraz pomoc finansowa i opieka Komitetu Rodzicielskiego wydały już owoce. Dnia 30. III br. mieszkańcy Ponikowa słuchali pier-wszego koncertu w wykonaniu swoich "pociech".

Na warsztacie przedmiotów artystycznych

ZTROSKA o jak najlepsze formy organizacyjne kon-ferencji rejonowych komi-sja pedagogiczna przy Oddziale Powiatowym ZNP w Szubinie dyskutowała wspólnie z nauczycielstwem nad tym, jakie pro-bemy powinny stać się tematem i treścią konferencji nasze-go powiatu. Ustalenie jakiejś jednej linii dla wszystkich ognisk naszego powiatu byłoby niewskazane, stałoby się to bo-wiem hamulec dla pomysło-wości i inicjatyw poszczególnych zespołów ustalających program pracy dla swoich re-jonów konferencyjnych. Tak więc praca około organizowa-nia konferencji przyniosła się z kolei do poszczególnych ognisk.

Ognisko ZNP w Łabiszynie stwierdziło, że w bieżącym ro-ku należałoby się zająć tzw. przedmiotami artystycznymi: rysunkami, pracami ręcznymi i śpiewem, które w wielu szko-łach traktuje się marginesowo. Przyczyną takiego stanu rzeczy tkwi w niedostatecznym przygo-towaniu absolwentów powojen-nych liceów pedagogicznych do nauczania tych przedmiotów. Odczuwa się również brak spe-cjalistów z zakresu przedwojen-ego. Stąd stało się obniżanie się kultury artystycznej w naszych szkołach, zubożenie i brak zainteresowania dla tych dzie-dzin wiedzy zarówno u nauczycieli jak i wśród uczniów.

Uchwalono więc, że tematem i treścią naszych konferencji sta-ć się będą referaty i dyskusje poświęcone pogłębieniu wiedzy i kształtowaniu uczuć estetycznych wśród nauczycieli i młodzieży. Referaty powinny

wykraczać poza zakres mate-rialu nauczania i obejmować wiadomości z dziedziny sztuki w ogóle.

Pierwszą konferencję poświęci-limy rysunkom. Kol. Zofia Poczułt z Kcyni przeprowa-dziła w klasie VII lekcję rysun-ków, na której zapoznała uczo-niów z zagadnieniem rysunku perspektywicznego. Po lekcji kol. Poczułt rozszerzyła to zagadnienie i omówiła sprawy związane z nauczaniem rysun-ków w szkole podstawowej w ogóle. Następnie kol. Matlew-ska wygłosiła referat pt. „Kształtowanie uczuć estetycz-nych na lekcjach rysunków”. Dyskusja i długie rozmowy to-żące się na temat malarstwa nawet w części towarzyskiej konferencji świadczyły o zain-te-resowaniu wywołanym lekc-ją i referatem.

Drugą z kolei konferencję po-swięciliśmy nauce śpiewu. Od-byla się ona pod hasłem uczcie-nia Roku Moniuszkowskiego. Lekcję przeprowadził instruk-tor nauki śpiewu kol. Franci-szek Palnikiewicz z Kcyni. Na-stępnie kol. Matuszak zapozna-ła nas z życiem i twórczością Moniuszki, a kol. Zielińska ilu-strowała referat muzyką z płyt i nagraniami oper i pieśni i znowu nastąpiła poważna, interesująca dyskusja. Koledy z przykrością stwierdzili, że w zasadzie koncerty i opery są dla nich niedostępne. Sytuacja ta stwarza naszym Związkowi szerokie pole do działania — przemyśleć sposoby i znaleźć środki na zaspokojenie głodu kulturalnego, jaki odczuwa nauczyciel z prowincji.

Przebieg naszych konferencji śledzili z zainteresowaniem kole-dy z Zarządu Oddziału Po-wiatowego, którzy uczestniczyli także w drugiej części konfe-rencji — towarzyskiej.

ZOFIA PIŚULOWA
Łabiszyn, pow. Szubin

Konferencja nauczycieli szkół rolniczych

S PRAWA wychowania i na-uczania młodzieży ucze-szczającej do technik rolni-czych i podniesienia jej przy-datności do zawodu jest żywo dyskutowana na konferencjach rady pedagogicznej i w ognis-kach. Postulowane są liczne wnioski, które usprawniłyby tę pracę.

W dniach 18 i 19 kwietnia br. w Technikum Weterynaryjnym w Łonży radzili dyrektorzy, kierownicy i wychowawcy in-ternatów z technik rolni-czych woj. białostockiego nad poprawą pracy wychowawczej z młodzieżą, usprawnieniem organizacji pracy, metod i form. Konferencję tę zorganizowała sekcja szkolnictwa rolnicze-go przy Zarządzie Okręgu ZNP w Białymstoku, która w swej działalności zajęła się m. in. zagadnieniem podniesienia kwa-lifikacji i poziomu kolegow — związkowców zatrudnionych w poszczególnych technikach rolniczych.

Wygłoszone zostały dwa refe-raty na temat wychowania mło-dzieży przebywającej w inter-natach. Następnie wygłosiła się żywa dyskusja, w wyniku któ-rej uchwalono następujące wnioski:

— praca wychowawców in-ternatu jest niejednokrotnie cięższa od pracy nauczycieli, wymagane jest lepsze, dokład-niejsze wykształcenie pedagogi-czne i kulturalno-oświatowe, które ułatwiłaby właściwsze organizowanie pracy wychowa-wczej w godzinach pozalekcyj-nych, dlatego też przy angażo-waniu nowych sił władze po-winny dobrać personel na wysokim poziomie, a dla zatrud-nionych już organizować kursy w zakresie pracy kulturalno-oświatowej;

— obniżyć wymiar godzin z 42 do 30 dla ułatwienia wyko-nywania obowiązków;

— w celu umożliwienia wy-chowawcom skutecznego oddziaływania na młodzież, wprowadzić do szkolnictwa rolnic-zego normy przepisów pra-wnych obowiązujących w szkol-nictwie zawodowym, dotyczące ilości wychowanków przypada-jących na jednego wychowaw-cę;

— dla częstej wymiany doś-wiadczeń zorganizować przy o-kręgu ZNP ognisko metodyczne wychowawców internatu.

Niesposób było w dwóch dniach narady wyczerpać ca-łości zagadnienia, jednak kon-ferencja spełniła zamierzony cel. Pozwoliła na wymianę doś-wiadczeń a także zapoznała młodych wychowawców, któ-rym brak doświadczenia, z wielo-ma zagadnieniami.

Postulaty i wnioski będą wkładem całego personelu szkół rolniczych do Ogólnokra-jowej Rady Oświaty Zawodo-wej i Rolniczej, która odbędzie się w grudniu br.

A. Golebiowski
A. Jachimowicz
Białystok

W trosce o rozwój oświaty zawodowej

(dokończenie ze str. 1)
wszędzie podkreślają, iż widzą rysujące się perspektywy dal-szego rozwoju oświaty zawodo-wej ale jednocześnie zwracają uwagę na niebezpieczeństwa, które mogą zahamować dalszy właściwy rozwój systemu kształcenia zawodowego. Do nich należą przede wszyst-kim wypaczenia w realizacji wytycznych, na których winny się opierać wszystkie czynniki biorące udział w organizacji różnych form w naszym syste-mie szkolnictwa zawodowego. Wszędzie wyraźnie podkreślana jest konieczność nie tylko koordynacji, ale i sprawowania przez Ministerstwo Oświaty faktycznego nadzoru pedago-gicznego nad całym procesem kształcenia ogólnego i zawodo-wego młodego pokolenia. Po-trzebna różnorodność i elastycz-ność organizacji tego kształcenia nie może jednak tolerować ta-kich form, które by tylko z nazwy podobne było do szkół zawodowych z prawdziwego zdarzenia.

Nie tylko nauczyciele, ale i przed-stawiciele życia gospodarczego zwa-żają stale uwagę na to, że o trwa-łości i skuteczności wprowadzanych nowych typów szkół zawodowych przesądzi ich poziom zarówno w za-kresie zdobywania praktycznej nauki zawodu jak i wiedzy teoretycznej, ogólnej i zawodowej. Powra-canie do dotychczasowego tzw. sys-temu szkolnego wewnątrzszkol-owego, opartego na krótkotrwałych kursach bez rzetelnej nauki zawodu i obowiązującego nauczania przed-miów teoretycznych, ogólnokształ-cących i zawodowych, byłoby prze-kreśleniem, założen i wytycznych XI Plenum KC PZPR i uchwał IV Kongresu Związków Zawodowych. Jako jedną z poważnych

przeszkód na drodze rozwoju szkolnictwa zawodowego dys-kutanci wymieniają: poważne braki w lokalach szkolnych, u-rządzeniach warsztatowych, po-mocach naukowych itp.

Alarmujące zwłaszcza głosy dotyczyły już najbliższych lat, kiedy napierać będą na mury szkolne coraz liczniejsze rocz-niki młodzieży opuszczającej szkoły podstawowe. Opierając się o dane liczbowe, ilustrując obecną sytuację i spodziewany przyrost w najbliższych już kil-ku latach, groźnie to zjawisko przedstawiali koledy z Łodzi i Poznania. Zresztą i gdzie indziej nie lepiej przedstawia się sprawa. Wiele krytycznych uwag padało na temat sytuac-ji w szkolnictwie rolniczym, którego dalszy szeroki rozwój jest wręcz palącym zagadnie-niem.

Interesujące było m. in. wystapie-nie przedstawicieli rzemiosła, który wyraził zadowolenie z tego, że po-ważnie jest również brana pod u-wagę sprawa organizacji szkół do-kształcających zawodowych, dla młodzieży zatrudnionej w rzemie-sle. W dyskusjach wskazywano również na trudności w pracy szkół zawodowych różnych kierunków m. in. szkół budowlanych, ekonomicz-nych oraz ciągle niedostateczną je-szcze troskę o właściwe kształcenie zawodowe dziewcząt.

Pocieszającym zjawiskiem było domaganie się nie tylko lepszej działalności w zakresie organizowania szkolnictwa od tzw. centralnych czynników, ale

wysuwanie wszędzie postula-tów pod adresem kadry peda-gogicznej (zwłaszcza nauczycie-li zawodowi), ożywiania i pogłę-biania pracy nad własnym do-kształcaniem i doskonaleniem o-gólnym, pedagogicznym i facho-wym. Pracy tej sprzyja, o ile będzie się oczywiście w nią włączyć i nauczycielstwo szkół zawodowych i rolniczych, obec-na działalność pedagogiczna ZNP.

Jednolodne narady mogą tylko w sposób bardzo ogólny poruszyć niezwykle bogatą i złożoną problematykę szkolnic-twa zawodowego. Dlatego wszę-dzie z aprobatą i zadowoleniem przyjmowana jest inicjatywa zwolania Krajowego Zjazdu O-światy Zawodowej i Rolniczej, który odbędzie się w grudniu br. Do prowadzonych już prac przygotowawczych włącza się coraz szerzej nauczycielstwo szkół zawodowych i rolniczych. Zarówno okres przedzjazdowy jak i sam kilkudniowy Zjazd pozwoli na rzetelną analizę sy-tuacji w naszym szkolnictwie zawodowym oraz wysunięcie, nie tylko na szczeblach central-niej działalności, ale i we wszyst-kich ogniskach terenowych, inicjatyw koncepcji i wnio-sków zmierzających do wypra-cowania najlepszej drogi dal-szego rozwoju oświaty zawodo-wej i rolniczej w naszym kraju.

S. K.

Pieluszkii pedagogika

P OD takim tytułem ukazał się w „Tygodniku Demo-kratycznym” (nr 14) artykuł o Domach Młodego Nauczyciela. Uwagi autorki artykułu są najzupełniej słuszne i prawdzi-we. Sprawa Domów Młodego Nauczyciela — to ciężki i boles-ny problem społeczeństwa, którego źródła szukać należy w minio-nej przeszłości. Zwalniano z pracy starszych i w średnim wieku nauczycieli z różnych, nie zawsze słusznych powodów. Duża część wyklalkulowanych pedagogów odeszła z zawodu nauczycielskiego z powodów czysto materialnych. Ci wszyst-cy mają mieszkanka w Warsza-wie. Na ich miejsce sprowadza się młodych nauczycieli spoza Warszawy, gdzie mieli często dobre warunki mieszkaniowe, zamieniając je na... Domy Młodego Nauczyciela. Wiele spośród tych młodych nauczycieli wyszło za mąż, mają dzieci i starają się o mieszkanie. Tak się jakoś składa, że o mieszka-nie starają się tylko żony nau-czycieli, rzadko ich mężowie. Dlatego np. Bogusław Lorens, technik samochodowy PKS, nie zabiega w swojej instytucji o przydział mieszkania, lecz wpro-wadza do pokoju żony zaj-mującej go wspólnie z koleżanką. A takich mężów jest wię-cej.

Pytanie skierowane do Zwią-zku Nauczycielstwa Polskiego przez Basię C.: co robi w spra-wie mieszkani dla nauczycieli i na co idą składki członkow-skie, jest co najmniej dziwne. Składki członkowskie nie są przeznaczane na budowę miesz-kań. Jako członek Związku po-winna wiedzieć, na co idą. Po-dawał o tym parokrotnie szcze-gółowe informacje „Głos Nau-czycielski”.

A poza tym coś jednak z tą sprawą Związek robi. Wymie-niona w artykule Nauczyciel-ska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Oświata” jest wynikiem dzia-łania Związku — a kupno do-mu przy ul. Waszytówna zaw-dzięczać należy tylko Okręgowi Stołecznemu ZNP. Potrzeba są jednak tak duże, że i spół-dzielnia „Oświata” nie mogą za-społkować w pełni wszystkich po-trzeb mieszkaniowych nauczycieli.

(b)



Pracownicy Zarządu Głównego ZNP w pochodzie Pierwszomajowym.

Fot. CZ. GORSKI

Narada Sekcji Wychowania Przedszkolnego

W DNIACH 29 i 30 kwietnia br. odbyło się poszerzone zebranie Zarządu Sekcji Wychowania Przedszkolnego, w którym wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, CRZZ, Zarządu Głównego ZNP oraz przedstawiciele sekcji z całego kraju.

Sprawozdanie z działalności złożył przewodnicząca Sekcji kol. Szymankiewicz, referat nt. „Doskonalenie kadry wychowania przedszkolnego” wygłosiła kol. Lipina.

Nad sprawozdaniem i referatem zabrało głos w dyskusji około 40 ko-leżanek z Katowic, Krakowa, Poznań, Łodzi, Warszawy, Rzeszowa, Kielce, Torunia, Wrocławia, Opola, Białegostoku i Szczecina.

Cieężkie warunki pracy wychowawczyń przedszkoli: długi dzień pracy, nieregulowana sprawa ferii letnich, ogromna płynność kadry, niskie wynagrodzenie, duża odpowiedzialność — przy niedostatecznym i nie-docenianiu pracy wychowaw-czyń przedszkoli — oto zagad-nienia, które nurtowały zebranych. Ale nie tylko te sprawy. Problemy pedagogiczno-wychowawcze były również przed-miłem żywej dyskusji. Szkoda tylko, że niektóre koleżanki z dziwną drażliwością wyrażały niesłuszną pretensję, że na ze-braniu nie było przedstawi-

cieli Ministerstwa Oświaty, Zarządu Gł. ZNP, „Głosu Nau-czycielskiego”. A przecież byli. Z Min. Oświaty nawet kilku przedstawicieli, z Wiceministrem Oświaty Dembińską na czele, z Zarządu Gł. ZNP trzech przed-stawicieli, z „Głosu Nauczyciel-skiego” dwóch i Sekretarz CRZZ. Oczywiście w ciągu dwóch dni zmieniali się, wycho-dzili dla załatwienia spraw związanych z ich funkcją i o to chyba trudno mieć preten-sję.

Dużo uwagi poświęcono spra-wie dokształcania i doskonalenia kadry. Podkreślano, że pro-bemy dotyczące przedszkoli mają swoją odrębną specyfikę i dlatego trzeba ustalić wytycz-ne dla szkolenia wychowawczyń oraz postulowano, by studiują-ce wychowawczynie przedszkoli traktowały na tych samych prawach, co i nauczycieli.

Konferencje rejonowe należy tak zorganizować, by stały się bardziej atrakcyjne i przysto-sowane do zainteresowań wy-chowawczyń przedszkoli. Nie można jednak ściśle stosować jednej formy lecz uwzględnić terenowe potrzeby. W Poznaniu

np. są wspólne z nauczycielami konferencje i obie strony są zadowolone, w Rzeszowie są pro-jektowane dwie konferencje o charakterze ogólnym, a trzy o przedmiotowym.

Z jednej strony — mówiono na zebraniu — podkreśla się przy każdej okazji wagę przed-szkola, z drugiej strony, jak np. w woj. bydgoskim zlikwidowa-no około 200 placówek. Po-dawano przykłady świadczące, że przebywanie przez dziecko 9 godzin dziennie poza domem działa szkodliwie na jego sys-tem nerwowy. Sprawy te na-leży uregulować nie ze wzglę-dem na wychowawczyń, ale na dziecko. Wyniki badań dzieci przez lekarzy powinny być o-strzeżeniem i skłonić do wy-ciągnięcia odpowiednich wnio-sków: u około 80% dzieci stwierdzono wyczerpanie ner-wowe, około 50% matek nie po-trafi dać odpowiedzi na pyta-nie, jak się jej dziecko rozwija.

Czas najwyższy, by sprawy wychowania przedszkolnego były szeroko popularizowane wśród społeczeństwa, czas zo-baczyć w przedszkolu i dziec-ku, i wychowawcę. Tymczasem widzi się często tylko matkę

pracującą, a nie dostarczającą dziecku i wszystkim manka-mentów jego wielogodzinnego przebywania w przedszkolu.

Ustawicznie w dyskusji prze-wijała się sprawa przedszkoli wiejskich. Zapytywano przed-stawicieli Min. Oświaty, czy jest zaplanowana akcja przeciw-działania likwidacji tych przed-szkoli. Przedstawiciele Min. O-światy, CRZZ i ZG ZNP na wie-le spraw odpowiadali: zrówna-nie obecnie przedszkoli wiej-skich i miejskich jest sprawą trudną, co nie znaczy, że w sprzyjającym momencie nie da się tego zrealizować. Znacnie-lej przedstawiają się budżety przedszkoli wiejskich, a roz-wijająca się działalność Towar-zystwa Przyjaciół Dzieci stwar-za dla dziecińców wiejskich lepsze warunki. Poza tym po-moc finansowa udzielana przez ZUP stwarza również lepsze perspektywy (Lublin otrzymał od ZUP 100 tys. zł.). Prawdą jest, że stawka wyżywieniowa w przedszkolach wiejskich jest za niska. Propozycje idą w kie-runku ich podniesienia.

Przedstawicielka z Poznania wysunęła konkretne wnioski. By Związek pomógł wychowaw-

czyniom przedszkoli kształcą-cym się w SN w organizowa-niu bibliotek pedagogicznych, by zajął się sprawą kształcenia koleżanek pracujących na wsi, mają one bowiem duże trudno-sci ze względu na odległość od większych ośrodków oraz by organizował system wymien-nym roczne praktyki zagranic-ne.

Dwudniowa narada wycho-wawczyń przedszkoli odsoniła wiele trudnych i skomplikowa-nych spraw związanych z ich pracą, pozwoliła na wyciągnię-cie konkretnych wniosków i wysunięcie postulatów pod ad-resem Min. Oświaty i Zarządu Głównego ZNP. Sądzić należy, że pewna ich część — jak za-pewniają — jest już obecnie przedmiotem studiów i może być w jakimś stopniu realizo-wana w miarę możliwości fi-nansowych.

Zebranie Sekcji miało cha-rakter ściśle roboczy, szukano jak najbardziej sensownych rozwiązań i dostarczono Min. Oświaty i CRZZ wiele materia-łu z pierwszej ręki od ludzi, którzy reprezentowali najdal-sze zakątki.

(stb.)

Pozdrowienia 1-Majowe

Droży Towarzysze!
W imieniu czterech milionów członków związku pracowników oświa-ty, szkół wyższych i Instytutów naukowych ZSRR przesyłamy braterskie pozdrowienia wszystkim pracownikom oświaty i nauki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z międzynarodowym pierwszoma-jowym świętem ludzi pracy wszystkich krajów.

Z całego serca życzymy Wam i wszystkim pracownikom oświaty i nauki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nowych, jeszcze większych osiągnięć w rozwoju oświaty i nauki, w socjalistycznym budownictwie i w walce przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny, o pokój, przyjaźń i współzycie między wszystkimi narodami.

Niech w dalszym ciągu wzmacnia się braterska przyjaźń i nieroz-walne współzycie pracowników oświaty i nauki naszych krajów.

IWAN GRIWKOW

Przewodniczący Centralnego Komitetu Związku Zawodowego

Z okazji święta międzynarodowej solidarności ludzi pracy całego świata pozdrawiamy drożych Towarzyszy i życzymy szczęścia i wiel-kich osiągnięć w pracy.

PREZYDIUM MOSKIEWSKIEGO WYDZIAŁU OŚWIATY

Z okazji Pierwszego Maja — Międzynarodowego Dnia Pracy przesy-lamy Wam gorące i braterskie bojowe pozdrowienia.

Życzymy Wam z całego serca nowych sukcesów w walce o solidarność międzynarodową robotników, o przyjaźń i pokój między narodami całego świata.

KOMITET CENTRALNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW OŚWIATY I KULTURY LUDOWEJ REPUBLIKI BULGARII

Z okazji Pierwszego Maja —Święta Międzynarodowego Proletariatu, Węgierskie Związki Zawodowe przesyłają Wam i całemu Narodowi ser-deczne pozdrowienia.

CENTRALNA RADA WĘGERSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZWIĄZEK ZAWODOWY WĘGERSKICH PADOGOGÓW

